

Warszawa, 23 stycznia 2011 r.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

Pan min. P. Zielowski
Pan dyj. D. Skoczko
25.1.2012 *[Signature]*

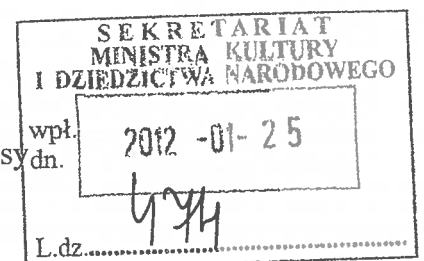
Szanowny Panie Premierze!

W związku z zorganizowaną i gwałtowną akcją skierowaną przeciwko ratyfikowaniu przez Polskę międzynarodowej ustawy ACTA, której celem jest zwalczanie obrotu towarami podrabionymi i ochrona praw autorskich, m.in. także w internecie, pragnę w imieniu Izby Wydawców Prasy oraz Stowarzyszenia Wydawców REPROPOL wyrazić pełne poparcie dla idei ACTA i jej ratyfikacji w Polsce i w Unii Europejskiej.

W załączeniu przekazuję stanowisko IWP i SW REPROPOL zawierające apel o nieuleganie kampanii przeciwników umowy ACTA i jak najszybsze podpisanie przez Polskę tego dokumentu, którego przyjęcie pozwoli lepiej chronić legalnie działające podmioty przed nieuczciwą konkurencją, polegającą na dystrybucji pirackich towarów.

Z wyrazami szacunku

[Signature]
Wiesław Podkański
Prezes Izby Wydawców Prasy



Do wiadomości:

Pan Bogdan Zdrojewski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Pan Michał Boni, Minister Administracji i Cyfryzacji

Pan Mikołaj Dowgielewicz, Sekretarz Stanu ds. Europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

**STANOWISKO IZBY WYDAWCÓW PRASY
oraz Stowarzyszenia Wydawców REPROPOL
w sprawie podpisania i ratyfikowania przez Polskę
Umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrobionymi — ACTA**

Jako przedstawiciele organizacji zrzeszających uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej, reprezentując podmioty gospodarcze, których działalność bezpośrednio zależy od istnienia, przestrzegania i egzekwowania praw własności intelektualnej, pragniemy odnieść się do zarzutów kierowanych przez różnego rodzaju organizacje i osoby, podnoszące, iż wdrożenie postanowień porozumienia ACTA stanowiłoby zagrożenie dla praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Z żalem zmuszeni jesteśmy zauważyć, iż tocząca się obecnie dyskusja pozbawiona jest prawie w całości jakichkolwiek argumentów merytorycznych, co prowadzi do wniosku, iż wypowiadające się na temat przedmiotowej umowy podmioty, działające rzekomo w imieniu ochrony prawa obywateli do prywatności, nie zapoznały się z jej postanowieniami lub świadomie manipulują opinią publiczną.

Poszanowanie praw własności intelektualnej odgrywa istotną rolę w rozwoju tych gałęzi gospodarki polskiej i europejskiej, które kreują nowe przemysły, technologie, dzieła sztuki i intelektu. Przekłada się ono także bezpośrednio na rozwój gospodarczy w naszych sektorach, na poziom zatrudnienia i wynagrodzenie osób w nich zatrudnionych i, ogólnie rzecz biorąc, na przyszły rozwój przemysłów kreatywnych działających w sposób legalny. Wpływa również na zapewnienie bezpieczeństwa konsumentów i zapobieganie uszczupleniom dochodów budżetowych poszczególnych krajów; jest rzeczą powszechnie znaną, że piraci znakomicie zarabiają i nie płacą podatków, nie zatrudniają pracowników w sposób legalny ani w żaden inny sposób nie przyczyniają się do rozwoju gospodarki europejskiej lub do poprawy jej kondycji. Pirackie towary i usługi nie tylko uszczuplają dochody legalnie działających podmiotów, ale także utrudniają tworzenie nowej oferty dla odbiorców.

Nawołujący do akcji protestacyjnej przeciwko ACTA pomijają podstawowy fakt, że *ACTA oznacza Umowę handlową dotyczącą zwalczania obrotu towarami podrobionymi* (art. 5 pkt a) dokumentu) i bezpodstawnie głoszą, iż przyjęcie tego porozumienia stanowić będzie zamach na wolności i prawa jednostki.

Przeciwnicy podpisania i ratyfikowania przez Polskę umowy ACTA, twierdzą, iż na podstawie umowy, właściciele praw autorskich będą mogli uzyskiwać – bez wyroku sądu – dane o użytkownikach internetu od jego dostawców, co godzić ma w prywatność użytkowników. To nieprawda. Twierdzenie to jest czystą manipulacją, na którą nie ma i nie powinno być publicznej zgody.

Należy bowiem zauważyć, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 treści ACTA, porozumienie nie narusza przepisów prawa stron porozumienia *dotyczących dostępności, nabywania, zakresu i utrzymywania w mocy praw własności intelektualnej*. A zatem porozumienie nie zastępuje postanowień m.in. polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. Dz. U. z 2006r., nr 90, poz. 631). Ponadto, podkreślić należy, iż na podstawie art. 4 ust. 1 pkt a) dokumentu, *żadne z postanowień (...) Umowy nie nakłada na Stronę wymogu ujawniania informacji, których ujawnienie byłoby sprzeczne z jej prawem, w tym z przepisami chroniącymi prawo do prywatności*.

A zatem nie ma jakiegokolwiek zagrożenia, by dane o użytkowniku sieci mógł ktokolwiek uzyskać bez zgody danego użytkownika lub bez konkretnego wydanego w formie przewidzianej przez przepisy prawa żądania uprawnionego organu.

Należy wyraźnie wskazać, iż Umowa nakłada na strony jedynie obowiązek wprowadzenia ustawowych procedur cywilnych (rozdział II, sekcja 2) i karnych (rozdział II, sekcja 4), które mają umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszeniom praw własności intelektualnej, w tym dokonywanym w środowisku cyfrowym (rozdział II, sekcja 5). Tego typu ustawowe procedury od dawna funkcjonują już w Polsce, czy to w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, Kodeksu karnego, czy to przepisów szczegółowych ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną itp. Podpisanie Umowy nie zobliguje zatem polskiego ustawodawcy do stworzenia nowych procedur czy rozwiązań, ułatwi natomiast dochodzenie roszczeń wobec podmiotów zagranicznych. W Polsce prawo w tym zakresie nie wymaga zmian.

Kolejnym nadużyciem jest powoływanie się na rzekome niebezpieczeństwa związane z możliwością ujawniania danych osobowych wynikające z art. 11. Przepis ten, zapewnia jedynie możliwość nakazania przez organa sądowe ujawnienia pewnych danych organom sądowym lub posiadaczom praw. W myśl art. 11 o możliwości uzyskania danych bez postanowienia sądu nie może być zatem mowy.

Kolejnym nieprawdziwym twierdzeniem jest, że *ACTA dopuszcza prywatną egzekucję praw autorskich oraz zapobieganie ich domniemanym naruszeniom bez kontroli sądu i gwarancji uczciwego procesu*. Na poparcie tej tezy autorzy listu z 16 stycznia 2012 roku (m.in. FWiOO, Fundacja Panoptykon, Centrum Cyfrowe) adresowanego do Prezesa Rady Ministrów powołują art. 27 ust. 2 i art. 8 ust. 1 Umowy. Jest to niezrozumiałe i budzi nasze zdziwienie, gdyż powołany art. 8 ust. 1 umożliwia wydanie nakazu zaprzestania prowadzenia działań stanowiących naruszenie praw własności intelektualnych nikomu innemu, jak tylko organom sądowym; zaś również przytoczony art. 27 ust. 2 wyraźnie postanawia, że w środowisku cyfrowym odpowiednie procedury muszą być stosowane *zgodnie z prawem strony, przy zachowaniu podstawowych zasad, takich jak wolność słowa, prawo do sprawiedliwego procesu i prywatności*. Skąd więc taki wniosek autorów wspomnianego listu?

Po przeanalizowaniu postanowień przedmiotowej umowy oraz zapoznaniu się z uzasadnieniem wniosku o udzielenie zgody na podpisanie omawianej umowy, pragniemy wyrazić nasze pełne poparcie dla idei ACTA i jej ratyfikacji w Polsce i w Unii Europejskiej.

Apelujemy zatem do stosownych organów i osób, o jak najszybsze podpisanie tego dokumentu, którego przyjęcie pozwoli lepiej chronić legalnie działające podmioty przed nieuczciwą konkurencją, polegającą na dystrybucji pirackich towarów. Zapewnienie odpowiednich standardów ochrony praw własności intelektualnej na terytorium Polski i całej Unii Europejskiej jest rozwiązaniem bardzo ważnym.

W ramach globalnej gospodarki równie ważne jest zapewnienie uznawania i przestrzegania wysokich standardów w tej dziedzinie przez wszystkich sygnatariuszy ACTA w skali całego globu. Im wyższy będzie poziom poszanowania i przestrzegania praw własności intelektualnej, tym bardziej skorzysta na tym Polska, cała Unia Europejska i cały legalny międzynarodowy obrót gospodarczy.

Zarząd Izby Wydawców Prasy
Zarząd Stowarzyszenia Wydawców REPROPOL

Warszawa, 23 stycznia 2012 r.